Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV | Nowy Sącz, niedziela dnia 18 sierpnia 1929 | Nr. 33

Do naszych Czytelników!

Z dniem dzisiejszym zawieszamy wydawnictwo Kurjera Podhalańskiego.

Decyzja ta zadziwi zapewne niejednego z naszych Czytelników, to też winniśmy im wyjaśnienie, które poniżej podajemy.

Zawieszamy Wydawnictwo naszego pisma w chwili kiedy jest ono już wprowadzonem i popularnem na całem Podhalu. Zawieszamy je po 4 niemal latach pracy, w której kierowaliśmy się jedynie dobrem ogółu a nie własnem, boć notoryczną jest rzeczą z jakiemi trudnościami walczyć musi pismo na prowincji, by się utrzymać bez sprzedawania swych przekonań za subwencyjki. I w tem też nasza duma, że przez cały czas potrafiliśmy zachować niezawisłość od jakichkolwiek ugrupowań mimo, że nie brakło nam szeregu ponętnych finansowo propozycji.

Zawieszamy nasze wydawnictwo po dłuższym głębokim namyśle. Momentem decydującym był fakt powstania przed kilku miesiącami w mieście naszem drugiego pisma reprezentującego takąż ideologję, jak i my. Nie będziemy tutaj rozpatrywali powodów które wpłynęły na powstanie tego drugiego pisma, musieliśmy się liczyć z tem jako faktem, przyczem jasnem jest, że fakt ten jednak wywołać musiał pewnego rodzaju zamęt w opinji kół, których ideologję reprezentowaliśmy. Nikt nie mógł zrozumieć dlaczego powstaje drugie pismo, dlaczego rozprasza się energję w chwili tak ważnej, pozory zaś przemawiały za rozdwojeniem obozu, którego wyrazem byliśmy zwłaszcza, że nie brakło jednostek, niemal urzędowych wyrazicieli opinji tych kół, które ze względów zrozumiałych usiłowały pozorom tym nadać znamiona faktycznego rozdwojenia. Tak jednak nie było i nie jest, aby dać temu wyraz i podkreślić to, postanowiliśmy zawiesić nasze wydawnictwo a to po kilkumiesięcznej bacznej obserwacji pracy drugiego pisma.

Uważamy, że nie od rzeczy będzie przy tej sposobności pewnego rodzaju obrachunek z naszej działalności. Sądzimy, a prawdopodobnie sądzi też każdy obserwujący od początku naszą działalność, że zadanie jakie postawiliśmy sobie wypełniliśmy w całości. Rozpoczęliśmy wydawać pismo po pamiętnym przewrocie majowym. Uważaliśmy, że moment tak przełomowy w historji naszego Narodu wymaga organizacji społeczeństwa, wymaga wskazywania mu kierunku, boć któż to uczyni jeśli nie prasa. Stąd też płynęło nasze stanowisko i propaganda Związku Naprawy Rzeczypospolitej, a następnie B. B. W. R. i to nie z urzędu. Jeszcze raz to podkreślamy z obozem tym łączyła nas tylko ideologja, a nie jakiekolwiek interesa, w co chyba nie wątpi dziś nikt, po powstaniu drugiego organu, może urzędowszego kół, których ideologję reprezentowaliśmy przez cały czas wydawania tygodnika. Kto pamięta te czasy wie jak odosobnieni byliśmy w tych pierwszych chwilach a jeśli dzisiaj rzesze wyznawców reprezentujących naszą ideologję są tak liczne, pochlebiamy sobie, że jest w tem nieco i naszej zasługi i to jest też dla nas największą i najzaszczytniejszą nagrodą. Zadania nasze sądzimy wypełniliśmy w zupełności nie drażniąc i nie napadając na nikogo a jeśli czasem musieliśmy nawet mówić gorzką prawdę to każdy obznajomiony z miejscowymi stosunkami przyznawać nam musiał rację.

Nie frazesem z naszej strony lecz głęboko tkwiącą zasadą było przekonanie, że należy zawsze podporządkować ambicje osobiste interesowi ogółu i zasadzie tej dajemy dzisiaj pełny wyraz czynem.

Ale podkreślamy to wyraźnie—czuwamy. Obserwujemy bacznie działalność tych, którym dziś ustępujemy miejsca, względnie ułatwiamy im ich zadania dla dobra sprawy. Czuwamy i w danej chwili jesteśmy gotowi do podjęcia dalszej naszej działalności, bo nie wstrzymujemy wydawnictwa z powodu jakichkolwiek trudności technicznych, czy finansowych.

W czasie niemal czteroletniej naszej działalności spotkaliśmy się tylekrotnie z dowodami uznania i czynnego poparcia w pracy, że uważamy za swój obowiązek podziękować dziś tym wszystkim, którzy czynnie z nami współpracowali, jakoteż naszym Czytelnikom za poparcie i wyrazy uznania wtedy, kiedy nam tego najbardziej było potrzeba w najtrudniejszych chwilach początkowych.

Wydawnictwo „Kurjer Podhalański“.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Adam Świątkowski Nowy Sącz.
Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie